

BARDZO WYMAGAJĄCY KLIENT

Zimowe atrakcje dla dzieci



TEKST | KAROL PILCH
FOTO | OŚRODEK NARCIARSKI „BANIA”

Ustalenie profilu klienta docelowego ośrodków narciarskich w Polsce nie wydaje się zadaniem zbyt trudnym. Wiadomo, że polskie góry, choć piękne, nie mogą się równać chociażby z Alpami. Przewaga Alp uwidacznia się przede wszystkim, gdy spojrzymy właśnie na wszelako pojętą turystykę narciarską. Dotyczy to oczywiście liczby tras, ich długości oraz skali trudności

DO KOGO SKIEROWAĆ OFERTĘ?

W związku z powyższym, próba skierowania oferty białego szaleństwa w Polsce do osób, które uprawiają zimowe dyscypliny sportu na poziomie zawodowym (lub zbliżonym) jest z założenia chybiona. Wydaje się jednak, iż ta grupa docelowa nie jest aż tak cenna i – przede wszystkim – liczna. Zdecydowanie więcej jest narciarzy i snowboardzistów, którzy dopiero uczą się. Ogromnym rynkiem jest rynek rodzin z dziećmi, gdzie – przede wszystkim – kładzie się nacisk na „tytułowe” atrakcje dla dzieci. To właśnie tutaj należy szukać zainteresowania naszą ofertą, ponieważ właśnie ten klient potrzebuje najwięcej opieki i uwagi.

Jeśli możemy zaoferować dobrze przygotowany stok, o odpowiednim nachyleniu oraz zróżnicowanym stopniu trudności, jeśli posiadamy podstawowe zaplecze w postaci wypożyczalni, szkółki narciarskiej, małej, dużej gastronomii, możemy zastanawiać się, czy to wystarczy.

Z pewnością na początku tak. Wiemy jednak, że klient ma coraz większe wymagania. Ponadto, jeśli ten sam klient nie ukończył jeszcze 16. roku życia, to jego wymagania są bardzo specyficzne. Można je podzielić na dwie grupy:

1. związane z białym szaleństwem oraz
2. z organizacją wolnego czasu.

BIAŁE SZALEŃSTWO

Aby nasz mały klient mógł spokojnie i bezpiecznie nabywać umiejętności narciarskich, musimy zapewnić mu opiekę profesjonalnej szkółki narciarskiej. Istotne jest, aby pracownicy takiej szkółki mieli świadomość ogromnego wpływu, jaki wywierają na swoich młodych uczniów. Doskonałym rozwiązaniem są tutaj tzw. „białe przedszkola”, organizowane najczęściej przy obiektach noclegowych. Oprócz normalnych zajęć na stoku, dzieci mają okazję do rozwijania swoich umiejętności w innych dziedzinach (zajęcia plastyczne, zabawy integracyjne). Istotnym elementem takich przedszkoli jest oczywiście współzawodnictwo. Dzieci uwielbiają rywalizację i właśnie ten element zdecydowanie poprawia efektywność nauki. Pojawia się tutaj oczywiście wiele istotnych szczegółów, które należy ustalić (m. in.: wiek dzieci, odpowiedzialność opiekunów, odpowiednia organizacja logistyczna). Wydaje się jednak, że warto poświęcić czas na przygotowanie takiej usługi, aczkolwiek – niestety – świadomość rodziców, związana z takimi inicjatywami jest jeszcze dosyć niewielka, a przejawem tego może być spora nieufność oraz niewielkie zainteresowanie (choć tendencja jest wzrastająca). Uważam, że jest to „usługa przyszłości”, a klient (właściwie: jego rodzic) niedługo przekona się do niej.



Dla stawiających pierwsze kroki w butach narciarskich istotne są tzw. „wyrwiraczki” (o minimalnym nachyleniu oraz odpowiedniej amortyzacji zaczepu). Doskonałym rozwiązaniem są również specjalne taśmy (ruchome dywany lub po prostu wyciągi taśmowe), ustawione wzdłuż stoku. Dzięki nim mały narciarz może bez większych problemów znaleźć się na szczycie swojej pierwszej góry (zaczepianie się oraz odczepianie przy wysiadaniu nie odwraca wówczas uwagi dziecka od właściwego celu tej „podróży”). Warto tutaj zwrócić uwagę na odpowiednie zabezpieczenie tras (oczywiście, w tej działalności to standard, ale pamiętajmy, że są to dzieci – o ich bezpieczeństwo należy zadbać szczególnie). Ponadto, wypożyczalnie muszą mieć w swojej ofercie kaski (szczególnie w świetle nowych przepisów).

ORGANIZACJA CZASU WOLNEGO

Dzieci, inaczej niż dorośli, do regeneracji sił po 6-godzinnym, „białym treningu” nie potrzebują wielogodzinnego biesiadowania w karczmach. Dla nich aktywny dzień kończy się dopiero po dobranocce (lub później). Nie zapominajmy o tym, gdyż jest to – z jednej strony – kolejny element, o który musimy zadbać, z drugiej zaś – to szansa na dodatkowy zwrot z naszej inwestycji. Co można zaproponować maluchom, oprócz jazdy na nartach czy snowboardzie? Dziś najczęściej spotykane są wszelkiego rodzaju śnieżne karuzele, zjazdy na oponkach (snowtubing), tory

saneczkowe, tory przeszkód, huśtawki i place zabaw. Pamiętajmy również o salach gier komputerowych, bo chociaż mogłoby się wydawać, że takie miejsca odeszły w niepamięć, możemy się głęboko mylić. Oczywiście, aby utrzymać odpowiedni klimat i pewną filozofię sportu, istotna jest treść tych gier. Świetnie sprawdzają się gry zręcznościowe, związane z zimowymi dyscyplinami sportu, a także połączenie gier zręcznościowych z ruchowymi (automaty z nartami).

Podobnie, jak w przypadku szkółki narciarskiej, także w tym przypadku należy organizować dzieciom czas wolny w grupach. Niewątpliwie, maluchy mają we krwi nawiązywanie nowych kontaktów oraz rywalizację, co można doskonale wykorzystać na zajęciach animacyjnych. Oto kilka możliwych zabaw, jakie możemy zorganizować za bardzo niewielkie środki (najważniejsza jest, w gruncie rzeczy, osoba prowadząca): zajęcia plastyczne i ruchowe (taneczne, zawody sportowe itp.), projekcje filmowe, teatryki itp. Ilość takich usług zależy przede wszystkim od naszej inwencji oraz możliwości technicznych naszego ośrodka.

Dzieci to wymagający klient – wiedzą o tym wszyscy, którzy próbowali swoich sił w organizacji czasu wolnego dla dzieci. Pamiętajmy jednak o dwóch elementach. Po pierwsze (wie o tym każdy rodzic), dziecko jest „kołem napędowym” każdej sprzedaży – wystarczy tylko sprawdzić, jaki procent reklam kierowany jest do młodych odbiorców. Po drugie, każde dziecko za 15 lat będzie dorosłym, w związku z tym inwestycje w atrakcje dla dzieci niewątpliwie są długoterminowe, z długim czasem zwrotu kosztów (jedyne dobre kierunek w inwestycjach według wybitnego specjalisty w tej dziedzinie, Benjamina Grahama). ❄️